№ 222. Środa 26. Września 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 26. września. Dzisiejsza „Gazeta wiedeńska“ ogłasza najwyższe postanowienia, które Jego Excelencyę barona Paumgarttena z nadaniem mu wielkiego krzyża orderu Leopolda uwalniając od posady namiestnika Galicyi mianują zastępcą jego Jego Excelencyę hrabiego Gołuchowskiego. Hrabia Rothkirch-Panthen został mianowany namiestnikiem Czech. Wiceadmirał Tegethoff został z przeznaczeniem do innej służby uwolniony od komendy eskadry. Kapitan okrętu liniowego, Pokorny, mianowany komendantem eskadry, a Wipplinger szefem centralnej kancelaryi dla marynarki w ministerstwie wojny.

Berlin, 26. września. Na wczorajszem posiedzeniu izby drugiej przyjęta została ustawa pożyczkowa z poprawką Michaelego znaczną większością.

Część urzędowa.

We wsi *Witków stary* zaprowadzona została szkoła trywialna, dla której uposażenia obowiązała się gmina, budujący się dom szkolny do końca sierpnia r. b. zupełnie ukończyć i przyrządzić, tak budynek ten jako też porządki szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie, pełnić potrzebną przy szkole usługę, na opał szkoły dostarczać rocznie 6 niż. austr. sągów drzewa i każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 150 zlr. w. a. gotówką.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił gr. kat. pleban miejscowy ks. Grzegorz Jasiński na czas swojego plebaństwa w Witkowie rocznie 2 mierzyc żyta, a rz. kat. pleban miejscowy ks. Franciszek Posochowski rocznie 1 mierzycę pod tym samym warunkiem.

Również polepszyła gmina chrześciańska *Witkowa nowego* dotacyę nauczyciela przy znajdującej się w miejscu szkole trywialnej rocznie o 31 zlr. w. a.

Natomiast gmina *Wołoszczyzna* w obwodzie brzeżańskim obowiązała się po wieczne czasy dla założenia stałej szkoły parafialnej u siebie, utrzymywać budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, zrębywać i przystawiać ofiarowane na opał szkoły na 5 lat 5 niz. aus. sągów drzewa, a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka za pobieraniem połączonych z tem zwykłych dochodów, płacić rocznie 62 zlr. gotówką i dodawać mu do tego po 4 mierzyc żyta i jęczmienia i 2 mierzyc hreczki w naturze. Na polepszenie tej dotacyi zapewnił gr. kat. koadjutor parafialny ks. Hilary Stetkiewicz na czas swego zamieszkania w Bożykowie, roczny dodatek dla nauczyciela w kwocie 2 zlr. w. a. i odstąpił mu oraz do użytku ogród rozległości ¼ morga.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o podniesienie oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galic. Namiestnictwa.

Lwów, 31. sierpnia 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 26. września.

„Indep. belge“ podaje niektóre szczegóły o *układach między Prusami i Holandyą w sprawie Limburga i Luxemburga.* Układy te mają się toczyć bardzo powolnie. Rząd holenderski jest tego zdania, że po rozwiązaniu związku niemieckiego muszą ustać także stosunki Limburga i Luxemburga do Prus, jako terytoryów niezawisłych teraz; Król posłał właśnie swojego brata Henryka do Wielk. Księstwa, by zabezpieczył tam interesa Holandyi w obec Prus. Zaś Prusy obstają przytem, że istnieje solidarność między obydwoma krajami, że traktaty przyznają Prusom prawo trzymania załogi w Luxemburgu któreto prawo niezawisło wcale od aktu związkowego, i chcą przyzwolić na zupełne wcielenie Limburga do Holandyi tylko pod warunkiem, ażeby Luxemburg przystąpił do północno-niemieckiego związku. Król holenderski uprasza o pośrednictwo w tej sprawie spornej Cesarza Francuzów, z którym zostaje osobiście w stosunku przyjaźni. Sprawa ta wywołuje w Holandyi nie małe wzburzenie i może łatwo doprowadzić do przesilenia gabinetu.

Jak donosi „Mem. diplom.“, ma być celem podróży Cesarzowej *Charlotte* do Rzymu jedynie tylko usunięcie ostatnich trudności, stojących na przeszkodzie zawarciu konkordatu między Mexykiem i Rzymem. Zarazem utrzymuje ten dziennik, że rząd francuski zażąda od ciała prawodawczego upoważnienia, ażeby mógł regularną służbę długu mexykańskiego sprawować nadal w taki sam sposób, jak to czynią mocarstwa opiekuńcze Grecyi z pożyczką grecką.

Podług tego samego źródła oczekiwany jest hr. *Bismark* mimo swoich cierpień nerwowych na kilka tygodni w Biaritz.

Dzienniki berlińskie donoszą, że Rosya sprzyja oporowi Polaków z Księstwa poznańskiego przeciw wcieleniu tegoż do związku północno-niemieckiego. „Dziennik Warsz.“ organ rządu petersburgskiego wzywa oponentów, aby się zwrócili do Rosyi i zapewnia, że mogą liczyć na jej pomoc przeciwko germanizowaniu poznańskiego.

W Królestwie Polskiem, pisze „Debatte“, wznieca wielkie zdziwienie fakt, że rozpoczęte już wcielenie Królestwa do Cesarstwa rosyjskiego zostało nagle wstrzymane. Po odjeździe Wielk. Księcia Mikołaja z Warszawy projekt Milutyna względem anexyi był uważany jako postanowienie nieodwołalne i w Warszawie spodziewano się zniesienia reszty autonomicznych instytucyi. Projekt został jednak zmieniony: poprzestano na uorganizowaniu administracyi na sposób rosyjski, szefami władz mianowano Rosyan, Królestwo jednak pozostawiono nadal jako kraj oddzielny. Powodem tej zmiany rzeczy, która zwłaszcza po ostatnich wypadkach na Syberyi jest istotnie dziwną, ma być świeże wystąpienie kwestyi wschodniej.

Zaledwie Cesarz Francuzów przybył do Biarritz, wybiera się już także dyplomacya europejska do tych wód pirenejskich. Kto niejest obeznany z tajemnicami dyplomacyi, mógłby sądzić, że jest bardzo chorą, kiedy z taką skwapliwością spieszy szukać zdrowia niby u wód w Biarritz. A w tym roku będą one jak się zdaje szczególnie ożywione. Rosya posyła Księcia Gorczakowa, który — jak powiada telegram — ma porządkować tam sprawy familijne. Nieznamy familijnych stosunków sławnego dyplomaty rosyjskiego; być może, że ród Gorczakowa ma w Biarritz familiantów, którzy pozostali w cieniu życia codziennego; a może też idzie o to, by w danym razie spróbował, czy niedałaby się w sposób familiarny załatwić kwestya oryentalna. Z austryackich mężów stanu będą Książę Metternich i hr. Karolyi szukać wzmocnienia u zbawiennych

wód w Biarritz. Prusy wyprawiają hr. Goltza, a kto wie, czy poźniej nieprzybędzie także jenerał Bismark, by wypocząć po znojach kampanii letniej. O Anglii niesłychać nic. Polityka biernje neutralności jest zupełnie zdrowa.

Według doniesień z Londynu panuje w Anglii wielkie zdziwienie z powodu zupełnego zamilczenia o Anglii w okólniku p. Lavaletta. „France" dziwi się znowu temu zdziwieniu i pisze: „Okólnik zawiadamia reprezentantów Francyi o zapatrywaniach rządu na ostatnie wypadki w Austryi, Niemczech i Włoszech. w których Anglia ani pośrednio, ani bezpośrednio żadnego nie miała udziału. Nie wiemy, co powiedzieć o polityce systematycznej obojętności i bezwzględnego odosobnienia w chwili, gdy tak ważne kwestye wstrząsały Europą."

Monarchia austryacka.

Lwów, 25. września. W krótkim przeciągu czasu doniosły dzienniki o kilku napadach rozbójniczych dokonanych z wielką zuchwałością w wschodnich okolicach kraju naszego. Okoliczności towarzyszące tym zbrodniczym zamachom na bezpieczeństwo i własność mieszkańców uzasadniają domysł, że istnieje formalna banda złoczyńców wychodząca na rabunki. Ku zaspokojeniu zatrwożonych temi wypadkami umysłów, i w odpowiedzi na głosy odzywające się w dziennikach co do kroków poczynionych ze strony władz, ku zapobieżeniu podobnym zamachom, możemy zapewnić, że organa bezpieczeństwa publicznego z całą gorliwością tą sprawą się zajmują i jest wszelka nadzieja, że śledztwo w toku będące wykryje złoczyńców. Dowiadujemy się także, że Rząd krajowy z powodu pomienionych napadów kilkoma okólnikami wydanemi i w poprzednich czasach i w bieżącym miesiącu do c. k. władz powiatowych zwrócił ich baczność na niepomyślny stan bezpieczeństwa publicznego po wsiach, wzywając pomienione władze, azeby w obrębie swoim pod surową odpowiedzialnością przestrzegały jak najściślej przepisów, odnoszących się do policyi bezpieczeństwa, czuwając oraz nad tem, by przepisy te tak ze strony gromad jak i obszarów dworskich jak najsumienniej i pod ścisłem rygorem zachowywane były.

Jakoż istotnie gdyby gromady, a mianowicie wójci i przełożeni obszarów dworskich dopełniali należycie swoich obowiązków, gdyby zawsze baczne mieli oko na wałęsających się bez zatrudnienia włóczęgów i podejrzanych odstawiali do urzędu, gdyby wszędzie miano staranie o ciągłe i odpowiednie utrzymywanie nocnych straży, bacząc szczególnie na to, by zagrody na uboczu leżące, a przeto więcej na zbrodnicze napady narażone, nocną porą należycie były strzeżone, gdyby w tym względzie kontrola wzajemna między gromadami a obszarami dworskiemi zawsze była sprężystą — w takim razie nie tak łatwo zajśćby mógł wypadek, żeby się niepostrzeżenie mogła zebrać szajka łotrów, zjechać na wozach na miejsce upatrzone i dokonać rabunku, nie zostawiając nawet wyraźnego śladu, za którymby można ścigać złoczyńców.

Przekonani jesteśmy, że mieszkańcy zaniepokojeni wypadkami w mowie będącemi nabiorą otuchy na wiadomość o pomyślnym toku śledztwa, którego szczegółów dla przyczyn łatwych do pojęcia publicznie ogłaszać nie można, i o energicznych krokach, poczynionych ze strony rządu gwoli zapobieżenia dalszym tego rodzaju zamachom. Można też mieć nadzieję, że i mieszkańcy sami, a mianowicie gromady i obszary dworskie dbając o własne bezpieczeństwo i mienie, a oraz ze względu na dobro powszechne nie odmówią swego współdziałania, i tym sposobem skutecznie wspierać zechcą usiłowania organów rządowych.

Dodatkowy spis dobrowolnych ofiar na uformowanie pułku wolnych Krakusów.

Wy. Jan Popiel 25 złr.; ze składek urzędu powiat. w Dobromilu 119 złr. 95 c.; ze składek JW. hr. Bobrowskiego oblig. pożyczki narod. w nom. wart. 20 złr., 4 kupony w wartości nom. 4 złr. 5 c. i w gotówce 48 złr.; Wy. Czyrmiński, rządzca z Turki 10 par bielizny; ze składek konsystorza biskup. łac. z Przemyśla 13 złr. $28\frac{1}{2}$ c.; ze składek p. Kordeka w Bochni 5 złr., Wy. Maxymilian Skiba 10 złr.; ze składek konsystorza metropol. łac. lwowskiego 15 złr.; ze składek JW. hr. Miera 24 złr.; ze składek urzędu powiat. z Szczerca 46 złr. 6 c.; Wy. Horodyski 5 złr.; Wy. Stefan Prek 1 konia, JO. książę Adam Lubomirski 4 konie, Wy. Franciszek Doliński 1 konia, ze składek Wgo. Ostaszewskiego 28 złr., Wy. Budziński 10 złr.

Rachunki strutynowane przez JWych Władysława hr. Badeniego, Włodzimierza hr. Borkowskiego, Wilhelma hr. Siemieńskiego i Wgo. Dra. Floryana Ziemiałkowskiego będą w swoim czasie do publicznej wiadomości podane.

Z c. k. komendy pułku wolnych Krakusów.

Sędziszów, 21. września 1866.

Wykaz darów na rzecz c. k. rannych wojowników.

Z powiatu Przemyślany 113 ft. 9 łut. szarpi, bandaży i płótna, z powiatu Załośce 20 ft. 8 łut. szarpi i bandaży, z Kałusza 41 ft. szarpi, z powiatu Sołotwina 18 ft. 15 łut. szarpi i bandaży, powiat Kutty 6 ft. 20 łut. szarpi, 28 sz. bandaży, chustek i czepców, z urzędu obwodowego w Przemyślu 1 cent. szarpi i 20 sz. kompresów, magistrat miasta Złoczowa 298 koszul, powiat Rymanów 71 ft. 8 łut. szarpi, powiat Tyśmienica 45 ft. szarpi i bandaży, powiat Podhajce 8 ft. 30 łut. grubych szarpi, 10 ft. 12 łut. bandaży, 18 chustek, gmina Rożniatów 33 ft. 12 łut. szarpi, 220 sz. kompresów i bandażów, powiat Kozowa 40 ft. szarpi, powiat Sołotwina 8 ft. szarpi i bandaży, z powiatu Mosty ze składek 100 złr., 80 ft. szarpi grubych, 110 sz. kompresów pojedyńczych, 105 sz. dubeltowych, z miasta Dębicy 90 ft. szarpi i bandaży, z powiatu Chrzanowa 65 ft. szarpi i bandaży, z powiatu Kałusz 2 pakiety bandaży razem 42 ft. 8 łut., klasztor OO. Cysterzów w Szczercu miesięcznie 5 złr., z powiatu Sądowa Wisznia od p. Stauchewicza 7 ft. szarpi, z powiatu Żmigród 33 ft. szarpi, 4 ft. kompresów, 23 czepków, 202 sztuk bandażów, 74 chustek, z powiatu Łopatyn 17 ft. $2\frac{1}{2}$ łuta szarpi i bandaży, z powiatu Husiatyn 199 ft. szarpi 34 ft. bandaży, z powiatu Krakowiec 25 ft. szarpi, bandaży i kompresów, z powiatu Turka 42 ft. szarpi i bandaży, z powiatu Stryj 225 sztuk bandaży i kompresów, $49\frac{1}{4}$ ft. szarpi, z powiatu Załośce 20 ft. 11 łut. szarpi i bandaży, z powiatu Kałusz 44 ft. 16 łut. szarpi i bandaży, z powiatu Rożniatów $3\frac{1}{4}$ ft. szarpi, 24 sz. bandażów i chustek, z powiatu Skole 19 ft. 12 łut. szarpi i bandaży, gmina Niżankowice deklarowała się dać dla rannych 100 złr., z Niżankowic 2 cent 80 ft. materyału płóciennego, urzędnicy c. k. urzędu powiatowego Ihrowickiego 7 złr., urzędnicy c. k. powiatu Kamionka Strumiłowa, a mianowicie: Van Roy, naczelnik powiatu 3 złr., Skorczyński, poborca 1 złr. 50 c., Rudkiewicz, kontrolor 1 złr., Lewicki, asystent 50 c., Świeciński, kancelista pow. 2 złr., Krzyształowski, kancelista pow. 1 złr., gmina Góra powiatu Bełzkiego 5 złr., gmina Oserdowa powiatu Bełzkiego 1 złr., Izabela hr. Humnicka, właścicielka dóbr Hądel i Widaczowa 20 złr. Z komitetu patryotycznego brodzkiego na wsparcie wdów i sierót po poległych z pułku Księcia Nassauskiego Nr. 15. i hr. Gondrecourt Nr. 55. w datkach miesięcznych: Barass Mojżesz 1 złr., Braun Judel 2 złr., Byk Adolf 50 c., Dawidow Michał 4 złr., Gescheid Efroim 1 złr., Goldwurm Jakób 1 złr., Grünstein i Wohlmann 1 złr., Haberman Markus 1 złr, Halpern Momes 1 złr. 50 c., Kahane Zallel 1 złr., Katz Herz 1 złr., Klarfeld Markus Samuel 1 złr. 50 c., Kling Józef 1 złr., Kolischer Filip 4 złr. za czerwiec i lipiec 1866 po 2 złr., Kokisch Samuel 1 złr., Kornfeld Hero 1 złr., Kost i Schwarz 50 c., Lederchower Wolf 1 złr., Lederchower Leon 2 złr., Lublin Wilhelm 4 złr. za czerwiec i lipiec 1866 po 2 złr., Mandel Ensel 2 złr., Margules Jonas 2 złr. za czerwiec i lipiec 1866 po 1 złr., Popers Jakób Ber 3 złr., Posner E. 4 złr., Rosenfeld Gerson 1 złr., Safier Joachim 1 złr., Schleifer Leon 1 złr., Schwarz Markus i Samuel 50 c., Silberg Józef 1 złr., Slucker Rose 1 złr., Marill Ascher 2 złr., Kramrisch Wolf 2 złr, Lichtenstädl 4 złr., Schwarz Leib 1 złr., Münz Mayer 1 złr. 50 c., Stryer Dawid 1 złr. 50 c., Kahane Hillel 1 złr. 50 c., Saul Horowitz 1 złr., Józef Mises 2 złr., Izak Popernik 2 złr., bracia Löwenherz 3 złr. Gminy niżej wymienione złożyły datki następujące: Celejów jednor. 1 złr., mies. 1 złr., Chorostków jedn. 4 złr. mies. 3 złr., Chłopówka jednor. 2 złr. mies. 1 złr. 50 c., Hawiłów wielki jednor. 40 złr., Hawiłów mały jednor. 18 złr., Jabłonów jednor. 1 złr. 33 c. mies. 1 złr. 50 c., Iwanówka jednor. 3 złr. mies. 2 złr., Karaszyńce jednor. 1 złr. 80 c. mies. 1 złr., Kliwińce jednor. 2 złr. mies. 1 złr. 50 c., Kociubińce jednor. 5 złr., mies. 2 złr., Kopyczyńce jednor. 17 złr. 30 c., Kotówka jednor. 2 złr. 10 c. mies. 1 złr., Krogulec jednor. 50 złr., Maydan jednor. 1 złr. 50 c. mies. 1 złr., Mszaniec jednor. 1 złr. mies. 1 złr., Myszkowice jednor. 62 c. mies. 1 złr., Nizborg nowy jednor. 3 złr. mies. 1 złr. 50 c., Niżborg stary jednor. 1 złr. mies. 1 złr. 50 c., Oryszkowice jednor 1 złr. 80 c. mies. 1 złr. 50 c., Peremiłów jednor. 2 złr. mies. 1 złr. 50 c., Postołówka jednor. 1 złr. 50 c., mies. 1 złr., Rakowy kąt jednor. 60 c. mies. 1 złr., Suchostaw jednor. 2 złr. mies. 2 złr., Tudorów jednor. 1 złr. mies. 1 złr., Uwisła jednor. 1 złr. 50 c. mies. 1 złr. 50 c., Wierzchowiec jednor. 1 złr. mies. 1 złr., Zabińczyki jednor. 2 złr. 18 c. mies. 1 złr.

Od centralnego komitetu pomocy dla rannych.

Wiedeń, 24. września. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego Ces. Mość Arcyksiążę Karol Ludwik będzie dzisiaj udzielał audyencye powszechne w zastępstwie za Najjaśn. Pana.

Jego Ces. Mość feldmarszałek Arcyksiążę Albrecht wydał następujące rozporządzenie do komendanta obrony kraju fml. hr. Castiglione:

„Z prawdziwą przyjemnością przyjmuję przysłane mi za pośrednictwem Waszej Excelencyi fotografie wszystkich kapitanów strzelców tyrolskich i forarlbergskich; obraz ten będzie dla mnie zawsze bardzo szacowną pamiątką od tych, pod których znamienitem dowództwem waleczni synowie Tyrolu i Forarlbergu niedawno tak dzielnie walczyli i dowiedli, że ich nieustraszone serca przejęte są tą samą wiernością dla dziedzicznego władzcy kraju, tem samem poświęceniem i tą samą miłością ojczyzny, która ich przodków zagrzewała do wzniosłych czynów. Chciej Wasza Excelencya oświadczyć to walecznym kapitanom strzelców wraz z mojem serdecznem pozdrowieniem i podziękowaniem za ich dar, — i przyjm oraz zapewnienie, że mię to mocno ucieszyło, gdy pomiędzy tymi walecznymi ujrzałem także Waszą Excelencyę, ich szanownego wodza, który głęboką znajomością kraju i ludzi, pełnym taktu i roztropności wpływem na władze i ludność położyłeś tak wielkie zasługi dla dobra instytucyi obrony kraju w Tyrolu i Forarlbergu, a tem samem przyczyniłeś się do zabezpieczenia integralności tego kraju koronnego.

Główna kwatera Wiedeń, 6. września 1866.

Arcyksiążę *Albrecht*, m. p., feldmarszałek.

Jego Excel. fzm. Benedek przybył przedwczoraj wieczorem do Gracu.

Jak wiadomo dzienniki prowincyi, co od inwazyi nieprzyjacielskiej tyle ucierpiały, gorzko się skarzyły na postępowanie władz cesarskich, które wydaliły się za zbliżeniem się Prusaków. Dzienniki czeskie twierdziły, iż w skutek ucieczki władz, kraj daleko więcej ucierpiał, albowiem gdyby c. k. władze były na miejscu zostały, i same dopilnowały dostawy rekwizycyi i kontrybucyi przez nieprzyjaciela nałożonych, szkody dla kraju nie byłyby tak znaczne. Zaprzecza temu „Debatte" w dłuższym wywodzie, twierdząc i owszem, iż rząd korzystając z doświadczeń inwazyi francuzkiej na początku tego wieku, dał urzędom swym rozkaz ustąpienia przed władzą nieprzyjacielską. W owym czasie wydarzało się, iż Francuzi z miasta obwodowego, chociaż nie cały obwód był przez nich obsadzony, władze wzięli pod ścisłą swoją kontrolę, mieli więc w ręku wszelkie data do wyssania kraju. Już ze stanowiska militarnego dozwolić tego nie można, żeby armia nieprzyjacielska przez władze krajowe zaprowiantowana była, tym sposobem danoby mu w ręce środek łatwiejszego skoncentrowania swej armii. Prusacy, mówi „Debatte" urzędników częstokroć brali do niewoli.

W Morawie, którą nieprzyjaciel zajął tylko w przemarszu organ jeden rządowy spróbował, ażaliby z dowódzcą nieprzyjacielskim nie można się porozumieć względem działania, aczkolwiek ograniczonego władz cesarskich.

Główna komenda pruska zażądała pod tym względem: 1. żeby urzędnicy władz cesarskich, sprawy administracyjne załatwiających, jeżeli urzędową czynność swoją prowadzić zechcą, Królowi pruskiemu ślubowali, iż w niczem szkodzić nie będą interesowi wojennemu Prus;

2. żeby władze skarbowe cesarskie stały pod nadzorem komisarzy pruskich i wszelkie pieniądze jakie odbiorą, do pruskiej kasy wojennej wnosiły.

3. Namiestnik, dyrektor policyi i urzędnicy pocztowi cesarscy, zaprzestać mają natychmiast wszelkie urzędowe działanie.

Pragski dziennik „Politik" zamieścił artykuł, w którym twierdzi stanowczo, iż odtąd nic nie zrobiono dla obwodów czeskich, które wojną nawiedzone były. Urzędowa „Prager Zeitung" oświadcza wyraźnie, iż twierdzenie takowe zupełnie jest fałszywem. Dla odparcia podań dziennika „Politik" „Prager Zeitung" pisze co następuje: Rząd gotów jest nie tylko uczynić wszystko co będzie w jego mocy, ale nadto gotowość tę czynem już okazał. Znaczne już wsparcia przesłano mieszkańcom Czech, którzy tyle ucierpieli od czasu wojny. Według spisów i wykazów, jakie mamy pod ręką, wyłożono dotąd na zakupno wiktuałów dla gmin wsparcia potrzebujących w rajonie placu bitwy po Königgrätz 9997 złr. 25 c. na wsparcie w gotowiznie zwłaszcza z powodu wybuchnięcia cholery 4900 złr., jako zaliczki na zapowiedziane wynagrodzenie wojenne zwłaszcza do zakupna zboża na zasiew 311.350 złr., w ogóle więc 326.247 złr. 25 c. Procz tego wydane będą z twierdz krajowych, jako zaliczka za przyszłem słusznem wynagrodzeniem 1000 sztuk bydła rzeźnego i pociągowego, 821 owiec, 3139 cetn. mąki, 586 cetn. ryżu, 382 cetn. krup, 234 cetn. grochu, 525 cetn. bobu, 272 cetn. słoniny, 233 cetn. szmalcu i różne inne przedmioty. Cyfry te jasno dowodzą, że rząd całą swoją uwagę zwraca ku ulżeniu nędzy w obwodach, które wojna nawiedziła.

Z Koposwaru piszą pod dniem 20. b. m., iż komisarz królewski w sprawie głodowej, p. Paweł Somsich, w objeździe swym przybył do Simonfy. W komitatach przez niego reprezentowanych, rozdzielono w zbożu na zasiew i w gotowiznie: w Baranyi 40.000 złr., w komitacie sztulweisenburskim 80.000 złr., w Samogyi 100 000 złr., w tolnaskim komitacie 80 000 złr., w wesprymskim komitacie 220.000 złr., w zalaskim komitacie 90.169 złr.

Według najwyższego postanowienia wojskom, które na stopie pełnej wojennej zostawały i należność wojenną odbierały, również jak i zakładom i innym organom c. k. armii, które w czasie operacyi wojennych tegorocznych do byłej armii północnej wraz z Tyrolem, Istryą i wybrzeżem wojennym kroackiem, tudzież do wojsk ruchomych i garnizonów fortecznych w Dalmacyi, do głównej kwatery związku niemieckiego i 8. korpusu armii związkowej, do załogi szańcu przedmostowego pod Wiedniem przydzielone i na rzeczonych placach boju istotnie były obecne, tudzież w c. k. marynarce wszystkim tym indywiduom, co wysłani byli okrętem na morze adryatyckie, do Lagun weneckich, do jeziora gardyjskiego i mantuańskiego i na korwecie „Dandolo" lub według przepisów dla c. k. marynarki pobierali żołd wojenny, rok 1866 przy policzeniu czasu służby dubeltowo liczony być ma, przy czem dla wojsk w północnej części teatru wojennego użytych dzień 27. lipca, na południu zaś dzień 14. sierpnia 1866 roku jako koniec wojny uważany być ma.

Prezydyum wyższego sądu morawskiego rozesłało okólnik, w którym wzywa auskultantów, ażeby się pilnie uczyli języka czeskiego. Powierzchowna tylko znajomość języka czeskiego nie wystarcza, w przyszłości tacy tylko auskultanci przyjmowani będą, co potrafią się wykazać z dokładnej znajomości języka czeskiego, zaraz przy obsadzeniu opróżnionych posad miany będzie wzgląd na takich tylko urzędników, co język czeski dokładnie posiadają.

C. k. wiedeński centralny komitet wystawy paryskiej rozesłał następujące pismo do komitetów filialnych:

Austryę dotknęły wielkie nieszczęścia. Któż mógłby temu zaprzeczyć lub niewidzieć faktów ciężących na sercu każdego patryoty! Ale skargi i narzekanie nie są rzeczą mężów. Nieszczęście powinno być złagodzone w inny sposób, o ile to jest możebnem. Odwaga, rozsądek, wytrwałość, szczere chęci i zgodność w działaniu są potężnemi czynnikami. Skarby nasze rodzime nie są wyczerpane, płody naszej przyrody tak jak i dawniej w rozliczne obfitują bogactwa, w warsztatach swoich pracują ochoczo zwolennicy kunsztu, a chociaż rękodzieła i przemysł ucierpiały mocno, rozwój ich zasługuje w wysokim stopniu na wspomnienie albowiem podnoszą się i nie ma obawy aby potrzebowały lękać się konkurencyi zagranicznej. Paryska wystawa świata nastręcza najlepszą sposobność okazać, że Austrya nie jest jeszcze złamana, że siły jej wewnętrzne osłabione chwilowo przez ogłuszające i nieobjaśnione wypadki nie mogą nigdy być stłumione aż do omdlenia. Rząd ces. francuzki w odezwie do c. k. ministerstwa spraw zewnętrznych oświadczył najwyraźniej, że nie wątpi o współudziale Austryi, że jeszcze żaden z obcych rządów nie odmówił zaproszeniu i że otwarcie wystawy nastąpi nieodwołalnie 1. kwietnia 1867 r.

Jeżeli udział Austryi był dawniej potrzebą, dzisiaj jest koniecznością a im świetniej wypadnie, tem bardziej przyczyni się do chwały ojczyzny. Wyłączać się małodusznie byłoby nie dającem się usprawiedliwić wyznaniem zupełnego osłabienia, hańbą i upokorzeniem do którego nie ma żadnego powodu. Żadnem słowem, żadną skazówką rząd nie dał powodu do podobnych myśli, owszem w odezwie c. k. ministerstwa handlu i gospodarstwa społecznego do komitetu centralnego z dn. 11. b. m. powiedziano wyraźnie, że byłoby pożądanem, aby zapowiedziane uczestnictwo przyszło do skutku. Obecnie, gdy już nieprzyjaciel całkowicie opuścił monarchię i swobodniej oddycha każden Austryak, a komunikacya przywróconą została we wszystkich kierunkach, komitet centralny pospiesza zawiadomić komiteta filialne o powyższem zaproszeniu ze strony rządu francuzkiego, i prosić je najuprzejmiej, aby z największą gorliwością zajęły się powierzoną im sprawą, aby zaprzeczały wszelkim pogłoskom o zamiarze odroczenia wystawy paryzkiej, aby zachęcały tych, którzy się ociągają, a oraz aby objaśniły wystawców, że spełniając obowiązek patryotyczny, starając się o sławę i korzyści dla produkcyi austryackiej, takze i osobiste odniosą korzyści.

Wiedeń, 22. września 1866.

Wickenburg m. p.

Anglia.

Londyn, 20. września. *(Różne wiadomości.)* Dnia wczorajszego powrócił do Liverpolu olbrzymi parowiec „Great Estern", który szczęśliwie wydobył z głębi oceanu kabel telegraficzny podwodny w przeszłym roku zatopiony. Przyjęto go z radośnemi okrzykami, a izba handlowa liverpolska wyprawia bankiet dla oficerów osady.

Do Liverpolu przybył także z Bombaj w Indyach wschodnich statek „Bater Family" z kolosalnym ładunkiem 10.500 bel bawełny.

Na cholerę umarło w Londynie w przeszłym tygodniu 157 osób; cholera jednak się zmniejsza.

Lord Brougham, znakomity prawnik i mowca, członek parlamentu angielskiego, obchodził w dniu 19. września 88letnią rocznicę swych urodzin. Pomimo podeszłego wieku cieszy się on jeszcze zupełnem zdrowiem, płuca szczególnie ma zdrowe i głos jego przypomina mowy jego parlamentowe. Od 1830 r. lord Brougham jest członkiem izby wyższej.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 22. września. *(Ulga w rekrutacyi.)* „Dzien. Warsz." donosi: W celu ulżenia mieszkańcom Królestwa Polskiego odbywania powinności zaciągowej JW. hr. Namiestnik Królestwa wstawił się o to, aby pewna według możności część rekrutów nastąpić mającego poboru zaliczoną była na służbę do wojsk w Królestwie konsystujących. W skutku takowego wstawienia się Najjaśn. Pan najmiłościwiej rozkazać raczył, aby przy mającym nastąpić poborze rekrutów w Królestwie Polskiem przeznaczyć do dwóch tysięcy rekrutów tegoż poboru do wojsk warszawskiego okręgu wojennego. Spodziewać się należy, że rekruci postępowaniem swojem zdołają dowieść, iż są godnymi najwyższej o nich troskliwości Najjaśn. Pana.

Grecya.

Ateny, 15 września. *(Rozmaite wiadomości.)* Do „Triester Ztg." piszą: Polityczna prasa Grecyi zajmuje się teraz wyłącznie wypadkami na wyspie Kandyi. Codziennie czytamy we wszystkich dziennikach greckich telegraficzne depesze, proklamacye, wiadomości z teatru wojny, i jak to zwykle się dzieje, jeden dziennik przepisuje drugi lub ubarwia wiadomości podług fantazyi poetycznej redaktora mniej więcej szumnemi frazesami. Że nie wszystko prawda, łatwo odgadnąć, bo nawet znajdujący się na wyspie Kandyi korespondenci tutejszych dzienników nie zawsze są dokładnie zawiadomieni. Niepodobna przecież zaprzeczyć, że powstanie kandyockie codziennie się wzmaga. Waleczność Kreteńczyków, a osobliwie bohaterskich Sfatcistów, znana jest od wieku; ale i inni Grecy na wyspie nieustępują im w niczem, a dowodem tego jest to, że pomiędzy chroniącymi się do Grecyi mieszkańcami Krety nie ma ani jednego zdolnego do boju męża, tylko same kobiety i dzieci. Z przyjaźnej ręki otrzymałem tego tygodnia odpis dekretu kreteńskiego zgromadzenia narodowego, którego, wierne tłumaczenie załączam.

Jestto nader szczególny dokument, który objawia silne postanowienie ludu kreteńskiego.

„Dekret: Zgromadzenie narodowe Kreteńczyków, pomne przysięgi z r. 1821 i podług życzenia całego ludu co do zjednoczenia i niezawisłości całego narodu greckiego, postanawia: 1) Zniesienie panowania tureckiego na wyspie Krecie po wieczne czasy; 2) nierozdzielne połączenie Krety z krajem macierzystym Grecyą pod berłem Jego Mości Króla Greków Jerzego I.; 3) wykonanie powyższego dekretu pozostawia zgromadzenie bohaterstwu walecznego ludu kreteńskiego, pomocy wszystkich Greków, i ich przyjaciół, energicznej interwencyi wielkich mocarstw opiekuńczych i woli Wszechmocnego. Dan w Sfatcii na wyspie Krecie dnia 21, sierpnia w roku zbawienia 1866."

Kilku mieszkających tu Kreteńczyków, między tymi rotmistrz Tritakis, odpłynęli ostatnim parostatkiem do Kandyi, ażeby brać udział w walce. Rotmistrzowi dano półroczny urlop. Poseł turecki doręczył nową notę rządowi greckiemu. Sądzą, że izba grecka będzie z powodu zawikłań w sprawach oryentalnych i dla sytuacyi Grecyi w obec zbliżającej się walki już z końcem tego miesiąca zwołana.

Minister spraw zewnętrznych, bardzo czynny młody człowiek, zachorował niebezpiecznie z powodu natężającej pracy, tak ze wczoraj jeszcze powątpiewano o jego życiu. Zgon jego byłby bardzo bolesną stratą dla Grecyi.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Ciężkie obrażenie ciała. Jan Fiala kamieniarz ze Zniesienia, 25 l. stanu wolnego obrząd. gr. kat. już kilkakrotnie karany sądownie i policyjnie i wydalony ze Lwowa, w kłótni z pewną kobietą skaleczył ją nożem w piersi, szczęściem nie szkodliwie, za co na rozprawie ostatecznej w dn. 22. b. m. skazany został na 8 miesięcy cięż. więzienia z postem w każdym tygodniu (prokuratorya proponowała 14 miesięcy) i przyjął wyrok. (Prezyd. radz. sądu kraj. p. Jorkasz, oskarż. zastęp. prok. pań. p. Buszak.)

(Zwłoki znalezione.) D. 23. b. m. we Lwowie znaleziono w rowie w pobliżu stawu Pełczyńskiego zwłoki dziecka płci żeńskiej i odwieziono do szpitalu powszechnego.

(Pożary.) W Podgrodziu w powiecie Rohatyńskim dnia 16go b. m. spaliła się stodoła włościańska z zapasami zboża i siana. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Skomorochach w powiecie Buczackim d. 18. b. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi 695 złr. Ogień był podłożony przez syna właściciela tego domu cierpiącego na melancholię, który zaraz po spełnieniu czynu odebrał sobie życie przez obwieszenie.

(Nieszczęsny wypadek.) W Starej wsi w powiecie rawskim dnia 18go b. m. w skutek oberwania się chmury zalała woda stodołę włościańską w której spało dwoje dzieci czteroletnich, bliźniąt i te utonęły.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W pierwszej połowie września b. r. wybuchła zaraza na bydło w mieście obwodowem Stryju, tudzież w Rozpuciu w obwodzie sanockim i w Siedliskach, Desznicy, Hołbowie i Brzezowie w powiecie Żmigrodzkim.

Zaraza na bydło istnieje w 16 miejscowościach z których przypada 9 na obwód Stryjski, 5 na Sanocki i 2 na obwód Samborski, w których do pozostałych 97 sz. chorego bydła przybyło 195 sz. w 58 oborach. Z sumy ogólnej 292 sz., wyzdrowiało 121sz., odeszło 129 sz., dano na rzeź 10 sz., pozostało w kuracyi 32 sz.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca września 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Radziechów		Załośce		Kołomyja		Kuty		Tarnopol		Trembowla	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy	3	.	2	75	2	80	2	86	2	75	2	80
„ żyta	1	80	1	60	2	.	2	5	1	75	1	90
„ jęczmienia	1	60	1	25	1	50	1	57	1	50	1	35
„ owsa	.	80	.	60	.	65	.	62	.	65	.	70
„ hreczki	1	60	1	50	2	40	3	.	1	50	.	.
„ kukurudzy	.	.	.	.	4	.	4	.	.	.	.	.
„ ziemniaków	.	50	.	50	2	.	.	80	.	50	.	.
Cetnar siana	1	.	1	.	.	80	.	50	1	20	.	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	25	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	20	5	.	5	10	4	50	9	.	.	.
„ „ miękkiego	3	.	4	.	4	.	2	50	8	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	8	.	10	.	8	.	7	.	11	.	11
Mas okowity	.	50	.	.	.	46	.	64	.	64	.	70

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 25. września. Dzisiejsza „Gazeta wiedeńska" ogłasza dosłowny text francuski z tłumaczeniem niemieckiem traktatu żeglugi u ujść Dunaju podpisanego w Gałaczu na dniu 2. listopada 1865 a ratyfikowanego w Paryżu na dniu 28. marca 1866.

Paryż, 24. września. „Monitor wieczorny" donosi, że hr. Bacciochi umarł wczorajszego wieczora.

Berlin, 24. września. Reprezentant Austryi, radzca legacyjny *Haymerle*, przybył tu wczoraj zrana z Wiednia w towarzystwie sekretarza hr. *Załuskiego*.

Florencya, 24. września. „Opinione" pisze: Konferencye wiedeńskie zdają się być już na ukończeniu, i sądzą, ze zawarcie pokoju nastąpi jeszcze w tym miesiącu. — „Nazione" zapewnia, że ministerstwo postanowiło wykonać niezwłocznie i w całości ustawę względem zniesienia korporacyi religijnych w Sycylii. — Urzędowe depesze z Palermu donoszą, że zaburzenia zostały już przytłumione. Złoczyńcy rozproszyli się; władze rozpoczęły na nowo swoją czynność; mieszkańcy przyjmują żołnierzy jako wybawców.

Rzym, 23. września. „Giornale di Roma" zaprzecza, jakoby Monsignor Hohenlohe udał się do Londynu i powiada, ze p. Odo Russell bawi juz od jakiegoś czasu w Anglii.

„Czas" przynosi następujące telegramy:

Berlin, 25. września. „Norddeutsche allg. Ztg." potwierdza wiadomość, że rozpoczęcie stanowczych układów względem przyszłych stosunków Saksonii zawisło od oddania Prusakom twierdzy Königstein.

Konstantynopol, 25. września. Na wyspie Kandyi zaszła bitwa pod Melesą, w której powstańcy pobici zostali. Przybyło do Kandyi 4000 wojska egipskiego, przez co siły zbrojne doprowadzone są do 30.000 ludzi. Mehemet pasza zamianowany naczelnym dowódzcą. Cztery powiaty chcą się poddać.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. września.

Hotel George: PP. Młodecki K., z Brodów.

Hotel angielski: Małkowski Stanisław, z Nierzyczan. — Dydyński Alex. z Strzyżowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. września.

PP.: Hr. Zamojski S., do Wysocka. — Mniszek A., do Kruhelu. — Br. Pongratz S. c. k. kap., Rzepecki K. c. k. porucz. i Eder K. J. c. k. podporucznik, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. września 1866

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	329.28	+ 13.6	75.1	poł.-wschod. sł.	pogoda
2. god. po poł.	329.40	+ 20.4	60 5	„ „	„
10.god.wiecz.	329.20	+ 14.0	75.8	południowy „	„

TEATR.

Dziś (przed. polskie:) **„Joanna która płacze i Joanna która się śmieje"**, komedya w 4 aktach z francuskiego.

Kurs Lwowski.

Dnia 25. września.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	—	6	07
Dukat cesarski	„ „	6	03	6	10
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	30	10	50
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	91	1	96
„ papierowy rosyjski	„ „	1	60	1	62
Talar pruski	„ „	1	88	1	91
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	60	70	50
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	08	74	01
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	50	67	75
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	68	38	69	63
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	206	50	210	—
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		176	50	179	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 25 września.

	złr.	kr.
5% Metaliki	62	25
5% pożyczka narodowa	68	65
Losy z 1860 roku	80	90
Akcye banku wiedeńskiego	722	—
„ „ kredytowego	152	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	127	75
Srebro	127	75
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	10

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Budyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.